

Kamil Tomaszewski

Pedagogika ulicy naprzeciw wykluczeniu społecznemu dzieci i młodzieży

Streetwork facing social exclusion of children and youth

The problem of social exclusion are increasingly affecting children and adolescents. It is the result of many factors. Tackling this problem in areas where social problems accumulate is difficult. Institutions for care, education and teaching despite the great commitment to restricted have limited opportunities to help. This raises the need to seek interaction model based on trust, voluntary participation, the target of going out into the local community, cooperation with school, probation officers and social welfare. The best solution is streetwork. Streetworkers help young people integrate into society and cooperate with the institutions. Such effects perfectly complement the network of support and care and institutional social work.

Key words: social exclusion, poverty, streetwork.

Problematyka wykluczenia społecznego w ostatnich latach stała się przedmiotem częstych badań, dyskusji, mających na celu wypracowywanie metod przeciwdziałania temu zjawisku. Zagadnienie to nie jest łatwe do zdefiniowania. Składa się na nie marginalizacja w różnych, często odległych od siebie obszarach (Łuszczynska 2010).

„Wykluczenie społeczne to sytuacja uniemożliwiająca lub znacznie utrudniająca jednostce lub grupie, zgodne z prawem pełnienie ról społecznych, korzystanie z dóbr publicznych i infrastruktury społecznej, gromadzenie zasobów i zdobywanie dochodów w godny sposób” (Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski, s. 22). Rok 2010 został ogłoszony „Europejskim rokiem walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym”. Jeden z celów Unii Europejskiej zapisany w art. 3 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej rozpoczyna się od słów [Unia Europejska]¹ zwalcza wyłączenie społeczne i dyskryminację

¹ Przep. autora.

[...]. Podkreśla to jak ważne miejsce w polityce unijnej zajmuje walka z wykluczeniem społecznym.

Bieda i wykluczenie społeczne mogą ze sobą współwystępować i tak się często dzieje, choć mogą też być od siebie niezależne. Wykluczenie społeczne bądź zagrożenie tym zjawiskiem dotyczą coraz szersze kręgi polskiego społeczeństwa. Taki stan rzeczy jest tym bardziej przejmujący, że coraz częściej obejmuje on dzieci i młodzież. Doświadczenie biedy w okresie dzieciństwa jest tym bardziej ponure, że może stanowić barierę w rozwoju i późniejszym wykorzystywaniu potencjału (Warzywoda-Kruszyńska 2001). Jak wykazały badania Wielisławy Warzywody-Kruszyńskiej, wśród osób biednych coraz większy udział mają dzieci i młodzież. W Polsce biedne dziecko spotyka się ponad trzy razy częściej niż osobę powyżej 65. roku życia (Warzywoda-Kruszyńska 2001; Warzywoda-Kruszyńska 2003). Dzieje się tak między innymi dlatego, iż w rodzinach, które posiadają troje i więcej dzieci często występuje niedostatek finansowy. „Ubóstwo dzieci jest pochodną ogólnej sytuacji społeczno-ekonomicznej, polityki makroekonomicznej oraz polityki społecznej skierowanej do różnych grup” (Grotowska-Leder 2003, s. 45). Wspomniana badaczka i autorka licznych opracowań na temat biedy nazwała tę sytuację „juwenilizacją biedy”. Jest to proces powiększania się udziału dzieci i młodzieży w liczbie osób biednych (Warzywoda-Kruszyńska 2003).

Fakt, iż coraz częściej całe społeczności lokalne są dotknięte kompleksem problemów społecznych rodzi ogromne wyzwanie w obszarze polityki społecznej. Rodziny, w których występuje wykluczenie społeczne, przestają wierzyć we własne zdolności wyjścia z trudności. Możliwości niesienia pomocy przez instytucje są w takich sytuacjach mocno ograniczone. „Istniejący system pomocy społecznej, uznawanej za podstawową instytucję do walki z biedą, został bowiem oparty na założeniu, że:

- rozmieszczenie ludności biednej jest proporcjonalne do liczby mieszkańców,
- bieda stanowi przelotne, dające się łatwo przezwyciężyć, doświadczenie życiowe,
- zagrożenie biedą pozostaje w związku z określonymi strukturami życia rodzinnego (rodziny niepełne, wielodzietne) (Warzywoda-Kruszyńska 2003, s. 186).

Dzieci wychowywane w trudnych warunkach materialnych nie widzą dla siebie szans na konstruktywne korzystanie z dobrodziejstw współczesnego społeczeństwa. Paradoksalnie tę niemoc potęguje kontakt dzieci z instytucjami. Młodzież może w szkole doświadczać przejawów zjawiska opisanego przez Pierra Bourdieu jako „[...] przemoc symboliczna. Osoba, która jej doświadcza z trudem potrafi ją nazwać. Może odczuwać ją jako upokorzenie

– często odczuwa jako uprawnione podporządkowanie jej sobie. Słyszac określenie pochodzi z rodziny patologicznej, dziecko, którego rodzina znajduje się w trudnej sytuacji, dotkniętej problemem alkoholizmu, biedy, przestępczości i przemocy, może zareagować gwałtownym sprzeciwem. Choć równie dobrze może pogodzić się z takim obrazem i podporządkować się idei bycia jednostką anormalną” (Cueff 2006, s. 57). Taki stan rzeczy może przyczynić się do pogłębiania zjawiska wykluczenia społecznego. Dzieci i młodzież szukają akceptacji i samorealizacji poza domem rodzinnym, w którym te potrzeby nie zostają zaspokajane oraz poza instytucjami i placówkami, do których uczęszczają niechętnie. To ulica jest najczęściej miejscem spotkania wielu takich osób z różnych rodzin o podobnych problemach i doświadczeniach. Tu tworzą grupy, w których potrzeby, zwłaszcza akceptacji i samorealizacji są zaspokajane, na ogół niestety destruktywnie. Sam fakt, że ci młodzi ludzie, wychowywani w trudnych warunkach, tworzą grupy jest już czymś pozytywnym. Na tym jednak najczęściej kończy się pozytywna aktywność grup rówieśniczych tworzonych w opisanych powyżej warunkach. Grupy te najczęściej przejawiają zachowania niosące znamiona nieprzystosowania społecznego. Niestety nie sprzyja to przeciwdziałaniu marginalizacji tej młodzieży, a wręcz przeciwnie, jednorodne doświadczenia społeczne, znajomość wyłącznie własnego podwórka i co najwyżej dzielnicy, nie burzy muru wokół tych młodych ludzi, a wręcz go wzmacnia.

Wspomniany już *Pierre Bourdieu* do opisu sytuacji osób ze środowisk zagrożonych sformułował pojęcie *habitusu* – czyli uwewnętrznionego, zbudowanego w odniesieniu do warunków życia, zespołu norm i wartości. *Habitus* jednostki jest wpisany w jej nawyki kulturowe, odniesienia i pozycje społeczną i wyrażany poprzez praktyki i wyobrażenia. Postępowanie zgodne z habitusem daje człowiekowi wolność. Niestety prowadzi do reprodukcji tego samego modelu (Cueff 2006). W istocie młodzi ludzie wywodzący się ze środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym najczęściej powielają sposób na życie swoich rodziców. Pojawia się pytanie czy tak być musi? Bez odpowiedniej pomocy, zorganizowanej w warunkach zrozumienia kontekstu społecznego w jakim żyją dzieci i młodzież, tak się będzie działo.

Jak zatem pomóc młodzieży i ich rodzinom, które z różnych przyczyn nie korzystają z instytucjonalnych form wsparcia? Fakt niekorzystania ze stacjonarnych form opieki i pomocy i jest, obok wycofania z życia publicznego i społecznego jest jednym z najistotniejszych elementów składowych wykluczenia społecznego.

W tej sytuacji odpowiedź na pytanie o właściwą formę wsparcia jest złożona. Przede wszystkim do niesienia pomocy młodzieży musi wieść po przez zrozumienie ich zachowań, w kontekście sytuacji w jakiej przyszło im

żyć, oraz niemal bezwarunkową ich akceptację. Po drugie należy zwrócić szczególną uwagę na edukację do odczuwania własnej podmiotowości, aby dawać poczucie, że sprawstwo leży w nich samych. Po trzecie praca z dziećmi i młodzieżą zagrożoną wykluczeniem społecznym musi także uwzględniać sytuację ich rodzin, i próby pomocy także im, a więc zawierać element kompleksowości (Orłowska 2001).

Mając na uwadze powyższe postulaty odpowiedzią na trudną sytuację młodzieży i ich rodzin może być pedagogika ulicy. Jest to działalność na rzecz dzieci i młodzieży, wykorzystująca metodę streetworkingu.

Streetworking jest metodą pracy socjalnej, pomocowej i interwencyjnej. Jej istota polega na prowadzeniu działań w środowisku osób przejawiających zachowania ryzykowne, bez korzystania z lokalu. Zakłada wychodzenie do środowiska, poszukiwanie odbiorców oddziaływań, bezinteresowne spotkanie się z podopiecznymi, poszanowanie ich odrębności i zasad, którymi się kierują. Główną cechą stanowiącą zasadę pracy streetworkerów jest dobroć udziału podopiecznych. Podobnie prawidłowością tej metody jest to, iż podopieczni (bez względu na różnicę wieku i jej kierunek) zwracają się do streetworkerów po imieniu. Taką definicję i opis metody streetworkingu można zaproponować w oparciu o informacje zawarte na stronie internetowej Ogólnopolskiej Sieci Organizacji Streetworkerskich. Są one poparte doświadczeniami streetworkerów pracujących w Polsce, współpracujących z tą organizacją. Ta metoda pracy cieszy się coraz większym uznaniem i popularnością szczególnie w Europie Zachodniej a w ostatnich latach także i w Polsce. Może być skierowana do różnych grup m. in. do bezdomnych, osób czynnie używających alkoholu lub narkotyków, osób uprawiających prostytutkę, czy młodych osób będących w kryzysie (np. osoby uciekające z domu), a także do dzieci i młodzieży spędzających czas wolny poza kontrolą osób dorosłych. Praca prowadzona w środowisku dzieci i młodzieży, która w czasie wolnym pozostaje poza kontrolą osób dorosłych nazywana jest „pedagogiką ulicy”. Jest to zespół działań, które lokują się w kilku obszarach oddziaływań społecznych takich jak: profilaktyka społeczna, animacja społeczno –kulturowej, praca socjalna. Działania pedagogów ulicy obejmują cztery płaszczyzny podejmowanych czynności (Cueff 2006).

Pierwsza z nich to tzw. **obecność społeczna**. Jest to częste, regularne, przebywanie w środowisku swoich podopiecznych. Ta sfera działalności może być realizowana poprzez rozmowy z podopiecznymi, gry i zabawy na boiskach, podwórkach, stopniowe zapoznanie się pedagogów z uczestnikami projektu w tym również diagnozowanie sytuacji dzieci i młodzieży oraz rekrutowanie ich do swoich działań. W późniejszym stadium można poszerzyć katalog aktywności o robienie drobnych zakupów w ramach dożywiania

młodzieży, organizowanie wspólnych meczów, poznawanie miejsc ważnych z punktu widzenia podopiecznych. Jak trafnie ujmuje to M. Bernasiewicz „[...] już sama obecność wychowawcy wśród wychowanków jest metodą resocjalizacji. Wychowawca wnosi bowiem wraz ze swoją fizyczną obecnością swój własny zasób wiedzy, własne interpretacje, a nade wszystko własne postawy wobec wychowanka, które mogą mieć wpływ na wzbogacenie oglądu świata przez wychowanków o element prospołeczny” (Bernasiewicz 2007, s. 204). Na tym etapie dochodzi przede wszystkim do nawiązywania opartej na zaufaniu więzi, co jest najważniejszym elementem metody streetworkingu. Wspólne gry i zabawy, rozmowy do późna na ławce przed blokiem, umacniają w podopiecznych przekonanie, że pedagog ulicy jest przyjaznym dorosłym, tym, w którego towarzystwie mogą się naturalnie zachowywać i bezpiecznie czuć. „Pedagog ulicy stara się zrozumieć sposób funkcjonowania dzieci i środowisko, które je kształtuje, aby następnie określić strategię działań wychowawczych” (Cueff 2006, s. 96).

Drugi rodzaj oddziaływań jest nazywany **pedagogiką społeczną** w perspektywie pedagogiki ulicy. Polega na organizowaniu zajęć poza najbliższym otoczeniem, w którym dzieci spędzają czas. „Jeśli w pierwszej trudnej, lecz koniecznej fazie, obecności społecznej – pedagog zdołał zbudować relację z dzieckiem opartą na wzajemnym zaufaniu, tym samym stworzył warunki sprzyjające pierwszemu kontaktowi dziecka ze sferami rzeczywistości do tej pory nieznanymi, spoza otoczenia, w którym toczy się jego codzienne życie” (Cueff 2006, s. 111). Chodzi o pokonywanie barier w poznawaniu innej rzeczywistości. Pedagodzy ulicy aranżują sytuacje, których kontekst wpływa na poszczególnych członków grupy. Są to wyjścia poza dzielnicę i najbliższe środowisko m.in. do kin, na kręgle, do pizzerii, do muzeów, na wystawy, na basen, spotkania z ciekawymi ludźmi. Streetworkerzy stają z boku pozwalając, by otoczenie kształtowało postawy podopiecznych. Różne często nieoczekiwane sytuacje np. zwracanie uwagi dzieciom w środkach komunikacji miejskiej przez współpasażerów, czy w kinie przez ochronę powodują, że grupa wyciąga wnioski, a także później sama się dyscyplinuje. Satysfakcja z wyjść i szacunek do pedagogów ulicy sprawiają, że stopniowo zachowania podopiecznych stają się bardziej zgodne z normami społecznymi. Istotna jest tu postawa samych pedagogów ulicy, którzy są jedynie obserwatorami i wkraczają tylko jeśli zachodzi taka konieczność. Jednocześnie sami przestrzegają norm i zasad właściwego zachowania np. na początku pracy z grupą nie krytykują dziecka za wyrzucenie papierka po batonie na ulicę, ale wkładają swój do kosza. Ma tu miejsce także wpływ osoby pedagoga, który mniej lub bardziej świadomie skłania podopiecznych do właściwych zachowań. Dzięki oddziaływaniom z zakresu pedagogiki społecznej pedagogzy ulicy mają też

okazję zaobserwować zachowania wychowanków poza podwórkiem i najbliższą okolicą, czyli w miejscach w których nie czują się tak pewnie. Jest to zwykle dobra okazja do poznania podopiecznych i sprawdzenia jak sobie radzą w nowych rolach. Pytania, które zadają albo ich obawy o wyjazd w nowe miejsce mogą bardzo wiele powiedzieć o ich doświadczeniach życiowych. Zmiana zachowania i postaw poza najbliższym środowiskiem, jest wskaźnikiem tego jaki wpływ wywiera uczestnictwo w zajęciach na uczestników. Na „własnym” podwórku zachowanie młodzieży zawsze będzie nieodpowiednie, ponieważ mając poczucie „bycia u siebie”, uzewnętrzniają swoją obecność w sposób negatywny. Celem zajęć z zakresu pedagogiki społecznej jest przede wszystkim przełamywanie wykluczenia społecznego podopiecznych i nabywanie przez nich umiejętności krytycznego myślenia o swoim środowisku. Chodzi o to by poznając nowe środowiska, ludzi, i miejsca, dowiedzieli się o istnieniu obszarów życia społecznego niedostępnych dla nich z punktu widzenia swojego najbliższego otoczenia. Dzięki temu powinni kształtować swoje aspiracje i dążenia, by w przeciwieństwie do swoich opiekunów korzystać z tego co oferuje świat współczesny w sposób konstruktywny poprzez naukę i pracę (Cueff 2006).

Trzecim kierunkiem pedagogiki ulicy są **mediacje społeczne**. Pedagodzy ulicy dzięki dobrowolnemu udziałowi młodzieży w projekcie stają się idealnymi mediatorami pomiędzy podopiecznymi i ich rodzicami a instytucjami, pod których opieką znajdują się ci pierwsi (tj.: szkoła, instytucje pomocy społecznej, sądy rodzinne i inne). Współpraca z instytucjami wspierającymi dzieci i ich rodziny jest nieodzownym elementem pracy pedagogów ulicy. Po zawiązaniu głębszej relacji z dzieckiem, dowiedzeniu się do jakiej szkoły chodzi, czy ma nadzór kuratora, czy rodzina pobiera pomoc z ośrodka pomocy społecznej pedagog ulicy powinien odwiedzić te instytucje i rozpocząć z nimi stałą współpracę. Przejawy nieprzystosowania społecznego, uzależnienia, roszczeniowa postawa, niskie osiągnięcia edukacyjne oraz inne problemy pojawiające się w rodzinach, z których pochodzą podopieczni sprawiają, że ludzie ci zwykle niechętnie współpracują z pracownikami instytucji. Pedagodzy przełamują niechęć młodzieży i ich opiekunów do instytucji, które kojarzą się im z kontrolą, przymusem. Poprzez informacje pozyskane dzięki zaufaniu jakim obdarzają ich podopieczni mogą wspólnie z pracownikami stacjonarnych instytucji skutecznie tworzyć plany pomocy i wprowadzać je w życie (Cueff, 2007).

Czwartym kierunkiem prac pedagogów ulicy są **projekty**. Całościowa realizacja przedsięwzięcia z pomysłami, udziałem i zaangażowaniem podopiecznych jest możliwa po bardzo dobrym poznaniu grupy. Wychowankowie muszą być dobrze zintegrowani ze streetworkerami i darzyć ich

szacunkiem. Projekt jest uwięzieniem wielomiesięcznej pracy z jedną grupą. Może mieć dowolną postać. I tak dobrym pomysłem będzie zarówno turniej piłki nożnej, czy udział w zawodach zorganizowanych przez kogoś innego, projekt fotograficzny, filmowy, teatralny, wyjazd wakacyjny lub weekendowy. Najważniejsze by podopieczni brali udział we wszystkich fazach od planowania do jego realizacji. W wyniku takich działań młodzież przyjmuje na siebie nowe role, uczy się planowania, zarządzania, gospodarowania określonymi zasobami takimi jak: czas, środki finansowe. Nauka tych umiejętności jest ważna ponieważ podopieczni pedagogów ulicy na ogół pochodzą z rodzin, w których żyje się z dnia na dzień, bez planów, aspiracji, wyciągania wniosków na przyszłość. Projekty pozwalają wejść w nowe dla podopiecznych role np. stanąć za kamerą, zostać kapitanem drużyny sportowej, wyjechać pierwszy raz w góry itp. Ponadto zachęcają do zaangażowania społeczność lokalną, rodziców, rodzeństwo czy sąsiadów, którzy mogą stać się widzami turnieju, przedstawienia czy innego wydarzenia stworzonego przez młodzież albo pomóc w jego realizacji. To także okazja by wychowankowie pokazali się nauczycielom i rodzicom z dobrej strony. Rodzice są zazwyczaj wzywani do szkoły czy odwiedzani przez kuratorów z powodu złego zachowania bądź innych problemów jakie sprawiają dzieci. W tej sytuacji można zobaczyć ich sukces i pochwalić się nim, zapraszając np. wychowawcę czy kuratora (Cueff 2006).

Realizacja powyższych czterech kierunków obejmuje najważniejsze wątki metodyczne pracy pedagogów ulicy. W ramach omówionych obszarów pracy streetworkerów można lokować bardzo różne aktywności dopasowując je do charakteru grupy czy miejsca, w którym prowadzi się projekt. W zależności od środowiska, czy podopiecznych, z którymi się pracuje można organizować inne wyjścia, projekty. W działaniach tych ważne są również zasoby pedagogów, szczególnie ich pasje, umiejętności, krąg znajomych, którzy mogą pomóc w organizacji interesujących zajęć dla dzieci. Pedagodzy ulicy uzupełniają działania poszczególnych instytucji takich jak: szkoły, sądy rodzinne czy ośrodki pomocy społecznej. Dzięki wiedzy o swoich podopiecznych uzyskiwanej po przez nawiązanie opartej na zaufaniu relacji oraz współpracy z instytucjami pomagają lepiej kierunkować działania pomocowe. Docieranie do osób, które z różnych przyczyn znalazły się poza wsparciem instytucjonalnym jest najważniejszą zaletą streetworkingu. Jest to zatem element tzw. deinstytucjonalizacji pomocy społecznej, która jest nowym zadaniem pracy socjalnej prowadzonej w środowisku (Szmagalski 2010).

Korzystanie z zalet metody streetworkingu jest możliwe gdy istnieją chęci podjęcia takich działań i możliwości finansowe ich wspierania. Coraz większa liczba programów i projektów o charakterze streetworkingowym,

skierowanych do dzieci i młodzieży jest realizowana przez organizacje pozarządowe. Wsparcie finansowe dla takich form oddziaływań w większości pochodzi ze środków publicznych na ogół tych, którymi dysponują samorządy. Pokazuje to że uruchomienie działań pedagogów ulicy w danym środowisku zależy od wiedzy na temat pracy tą metodą oraz zaufania ze strony władz samorządowych i pracowników instytucji składających się na lokalny system wsparcia. O coraz większej popularności pracy metodą streetworkingu adresowanej do dzieci i młodzieży świadczy to, iż konieczność realizacji projektów zakresu pedagogiki ulicy jest wpisywana w różnego rodzaju lokalne programy, strategie, czy rekomendacje dotyczące wszelkich form pomocy osobom znajdującym się w trudnych sytuacjach. Na skuteczność działań pedagogów ulicy wpływa trwałość i długość podejmowanych działań oraz podobnie jak w innych sferach pracy z ludźmi liczba osób objętych działaniem przypadająca na jednego pracownika. Biorąc pod uwagę uwarunkowania opisywanej tu metody pracy takie jak: zaufanie ze strony podopiecznych, akceptacja pedagogów w środowisku to kluczowym czynnikiem wpływającym na powodzenie takich projektów jest indywidualizacja oddziaływań poprzez pracę w małych grupach.

Tak pojmowane podejście powinno uwzględniać fakt, że streetworking jako nowa w polskich warunkach metoda pracy, rodzi jeszcze pewne obawy, tym bardziej, że potwierdzanie jej skuteczności nie jest łatwe i proste. Niewątpliwie praca metodą streetworkingu z dziećmi i młodzieżą należy do takich oddziaływań, które są warte realizacji przy równoczesnym rozwoju metod jej ewaluacji czy potwierdzania skuteczności. Organizacja czynności streetworkerów powinna być dokonywana z planem, rozmysłem, tak aby działania były możliwe do realizacji a wykonujący je pedagodzy mieli odpowiednie warunki pracy. Praca ta wymaga od pedagogów ogromnego zaangażowania oraz zróżnicowania czasu pracy na godziny popołudniowe poświęcane na zajęcia z młodzieżą w ciągu roku szkolnego, oraz godziny pracy instytucji, z którymi pedagodzy ulicy współpracują np. sąd rodzinny, szkoła, ośrodek pomocy społecznej itp. Natomiast w czasie wakacji czy ferii niezbędne jest aby pedagodzy ulicy przebywali z młodzieżą już od godzin przedpołudniowych. Rodzi to potrzeby zatrudnienia pedagogów ulicy na w ramach stosunku pracy co jest rzadkim wyjątkiem a nie zasadą. Problem dostrzegł Daniel Cueff cytowany wielokrotnie w niniejszym artykule, który pomógł przenieść doświadczenia francuskie na polski grunt uczestnicząc we wdrażaniu pilotażowych projektów: „Niski poziom dochodów polskiego pedagoga ulicy i łatwiejszy od 1989 r. dostęp do dóbr konsumpcyjnych, spowodowały, że pedagodzy ulicy podejmują dodatkową pracę (jedną lub więcej) [...] Ogranicza to czas obecności pedagoga w środowisku” (Cueff 2006, s. 105).

Reasumując, pedagog ulicy powinien być zawodem, którego wykonywanie musi mieć określone ramy i standardy. Jednocześnie nie powinno dojść do zinstytucjonalizowania tej profesji ponad konieczną miarę, by nie odebrać jej głównych walorów.

Streszczenie

Problem wykluczenia społecznego dotyka coraz częściej dzieci i młodzież. Jest on wypadkową działania wielu czynników między innymi: biedy i ubóstwa. Przeciwdziałanie temu problemowi w środowiskach, gdzie kumulują się wielorakie problemy społeczne staje się bardzo trudne. Instytucje powołane do opieki, wychowania i nauczania mimo wielkiego zaangażowania mają ograniczone możliwości pomocy. Rodzi to potrzebę poszukiwania modelu oddziaływań opartego na zaufaniu, dobrowolności uczestnictwa, zakładającego wychodzenie do środowiska, a jednocześnie otwartego na współpracę ze szkołą, sądem rodzinnym czy ośrodkiem pomocy społecznej. Praca metodą streetworkingu z dziećmi i młodzieżą spełnia te postulaty. Pedagogika ulicy polega na regularnej obecności streetworkerów wśród podopiecznych, a także włączaniu ich w życie społeczne i współpracę z instytucjami. Programy z zakresu pedagogiki ulicy doskonale wspomagają i uzupełniają sieć opieki i pomocy instytucjonalnej.

Słowa kluczowe: wykluczenie społeczne, bieda, streetworking.

Bibliografia

- Bernasiewicz, M. (2007), *Metodyka pracy wychowawcy podwórkowego wśród „dzieci ulicy”*, [w:] I. Pospiszyl, M. Konopczyński (red.), *Resocjalizacja w stronę środowiska otwartego*, Warszawa APS – Pedagogium WSPR.
- Ciążela H., Jaworowska, M., Orłowska, M., (2001), *Różne oblicza podmiotowości we współczesnej Polsce*, Warszawa.
- Cueff D. (2006), *Dziecko na ulicy – przewodnik metodologiczny*, GPAS.
- Cueff D. (2007), *Dzieci ulicy – potrzeby i możliwości oddziaływań resocjalizacyjnych*, [w:] I. Pospiszyl, M. Konopczyński (red.), *Resocjalizacja w stronę środowiska otwartego*, Warszawa APS – Pedagogium WSPR.
- Grotowska-Leder J. (2003), *Rozmieszczenie biedy w województwie łódzkim*, [w:] Grotowska-Leder J., Krzysztozek K., Warzywoda-Kruszyńska W., *Lokalna polityka wobec biedy; bieda poza granicami wielkiego miasta*, Instytut Socjologii UŁ, Łódź.
- Lappen R., Łuszczyńska M. (2010), *Praca socjalna z osobami marginalizowanymi w społeczności lokalnej – doświadczenia polskie i norweskie*, Warszawa APS.
- Szmagałski J. (2010), *Deinstytucjonalizacja w pomocy społecznej – zadania dla pracy socjalnej*, [w:] Lappen R., Łuszczyńska M., *Praca socjalna z osobami*

marginalizowanymi w społeczności lokalnej – doświadczenia polskie i norweskie,
Warszawa APS.

Warzywoda-Kruszyńska W. (red.) (2001), *Życie na marginesie wielkiego miasta*, Łódź.

Warzywoda-Kruszyńska W. (2001), *Lokalna polityka wobec biedy; bieda poza granicami wielkiego miasta*, Instytut Socjologii UŁ, Łódź.

Traktat o Unii Europejskiej (Dz.U.2004.90.864/20)

www.osos.org.pl